

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 129.

Leszno, środa, dnia 6 czerwca 1928 r.

Rok IX

## Kowieńskie marjonetki.

### Niepoczytalne wybrki p. Waldemarasa i intrygi zdradzieckich protektorów republiki litewskiej.

Nadzieje na utemperowanie się premiera litewskiego p. Waldemarasa, nadzieje, którym tak przesadny wyraz dawano i w niektórych pismach polskich, kompletnie zawiodyły. Ustał wprawdzie papierowy „stan wojenny” w którym jednostronnie z manjackim, niepoczytalnym uporem trwała republika kowieńska, doszło wprawdzie do konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, jako wstępu do rokowań i wreszcie do samych już rokowań — ale znowu wybuchła bomba polityczna w postaci ogłoszenia w nowej konstytucji litewskiej naszego Wilna, jako stolicy kowieńskiego państewka.

Ten wprawdzie znowu papierowy, ale niemniej karygodny wybrk prowokacyjny, mogły skończyć się dla p. Waldemarasa natychmiastowo w sposób katastrofalny, gdyby nie zimna krew Rządu polskiego gdyby nie wyrozumiałość Polski, tylekroć przez nasze mocarstwo wykazana, wobec lilipuciego państewka kowieńskiego.

Wyrozumiałość ta, jak i wszystkie pouczenia jakie p. Waldemarasa otrzymał z różnych stron, okazywały się o wym przysłowiowym „grochem o ścianę” łępego uporu litewskiego. Niemniej jednak, dotychczas stosowana przez Polskę taktyka w stosunku do jej wojowniczego, a słabego sąsiada jest słuszną i celową, bo stwierdza wprost bezprzykładną dobrą wolę i pokojowość Polski oraz wykazuje nonsens i przewrotność, tych wszystkich, którzy nas o imperializm i wojowniczość pomawiają. Na te tego właśnie przewlekłego zatargu zarysowuje się przed Ligą Narodów i przed całym światem politycznym stanowisko Polski, jako niezawodnego czynnika pokoju i równowagi we Wschodniej Europie.

Dalej wybrki p. Waldemarasa muszą zwrócić uwagę mocarstw zachodnich na tych, którzy poza jego i republiki litewskiej plecyma stoją. Rzeczka jest przecież dla każdego laika a tembardziej polityka, dyplomata zrozumiała, że p. Waldemarasa, choć rozważa nie grzeszy, nie porwałby się „z motyką na słońce”, nie śmiałyby w tak awanturczyński sposób prowokować Polski, gdyby nie czuł poza sobą innych w, w których „w razie czegoś” poparcie wierzy.

Jaka ta ręka kieruje z za kulis ślepego i tekturowym mieczem litewskim, o co chodzi tym, którzy reżyserują waldemarsowskie „stany wojenne” i „anek sję Wilna”, kręcą kowieńskimi marjonetkami — nie trudno się domyśleć. Nie trudno, bo sam p. Waldemarasa prawie wszystko „wyśpiewał” w swych wywiadach, wynurzając się w Londynie wobec dziennikarzy angielskich z tego, co jego protektorzy dotąd po mistrzowsku tailed. Litewski uczeń nie udał się jego berlińskim nauczycielom. Dyplomaci z nad Szprewy wyszokili się w kunszcie podawania trucizny w postaci cukierka, chowania odwetowego żądła w kwiatku pacyfistycznym. Taki p. Stresemann, którego cała działalność stoi na przeszkodzeniu ustabilizowaniu stosunków pokojowych umie się zdobywać z lisim sprytem na tego rodzaju pacyfistyczne minki, gesty i słowa, że na uragowisko zdrowemu rozumowi otrzymał nagrodę pokojową Nobla.

Inaczej p. Waldemarasa. Perfidne wskazania jego protektorów okazały się „nauką”, która „poszła w las”, w las ciemny, nieprzebyty. Bez żadnych pacyfistycznych osłonek wali p. Waldemarasa prosto z mostu, odważnie i bez zastanowienia, wynurza się że liczy na wojnę, spekuluje na zawieszce, na przewidywaniu zatargów pomiędzy Polską a jednym z jej wielkich sąsiadów z zachodu lub wschodu.

Naturalnie orjentacja p. Waldemarasa jest zbyt wąska, aby zrozumiał, że w tej zawierusze mogłaby się najnsadniej zawieruszyć cała republika litewska, rozlecieć się przy pierwszym podmuchu burzy, jak łomek z kart. Ale rzecz to dla mocarstw zachodnich mniej ważna, bo ważniejsza, że coś za kulicami się knuje, że w czczych i płytkich demonstracjach i awanturach litewskich macza palce choć inni.

Pan Waldemarasa bierze pod uwagę nawet możliwość „nieistnienia Polski”. Jakże to przypomina inne, Bogu dzięki zawodne proroctwa tych, którzy, pocie-

szali się „sezonowością” trwania naszego państwa. Przypomina tych, którzy swego czasu tak namiętnie wyrzykiwali swe bluźniercze: „Gott, strafe England” (Boże, ukar Anglję), a dziś jeszcze nie przestają nucić: „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen”. (Zwycięsko pobijemy Francję).

Z ostatniej chwili.

## O wzmocnienie i rozszerz. krajowych warsztatów pracy.

Warszawa, 5. 6. Wczoraj odbył się zjazd delegatów Polsk. Stronn. Chrześ. Demokracji. Uchwalone zostało votum zaufania komisji parlamentarnej oraz zarządowi głównemu. Dalej wyrażono domaganie się, aby władze państwowe przez odpowiednią

Okazuje się, że naprawdę niema zła, któreby nie miało dobrej strony. Niepoczytalne wybrki p. Waldemarasa odkrywają karty protektora Kowna i może naklonią Londyn i Paryż do uderzenia po palcach tych, którzy są faktycznymi winowajcami kowieńskich awantur.

S. M.

### Zdrowie p. premiera.

Warszawa, 5. 6. (AW.) Na skutek znacznej poprawy zdrowia objął marsz. Piłsudski już w szerszym zakresie swe prace. Nie jest wykluczone, iż p. premier weźmie udział w dyskusji, jaka odbędzie się w Sejmie w sprawie budżetu min. spraw wojsk.

### Sygnal z „Italji”.

Moskwa, 4. 6. Dziś po południu przychwycono tu rzekomo depesze radjową z sterowca „Italja” która zawiadamia, że sterowiec znajduje się na ziemi Franciszka Józefa i jest w niebezpieczeństwie.

### Z obrad sejmowych.

Warszawa, 4. 6. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad p. marszałek Sejmu Daszyński, doniósł Izbie o zręczeniu się mandatu przez postę Błażewicza (Ch. D.) Nawiażując zaś do incydentu wynikłego na sobotnim posiedzeniu Sejmu oświadczył, że każdy poseł może do 48 godzin poprawić swe przemówienie w stenogramie, poprawki te jednak nie śmia zmienić istoty rzeczy, poczem już poprawiony stenogram winien oznaczyć swym podpisem. Następnie p. marszałek poinformował Izbę, że doniesiono mu o aresztowaniu w Nowogródku postę Staganowicza, wybranego z listy nr. 39. Postęwe Staganowicz i Greci zgłosili swego czasu wniosek o umorzenie postępowania karnego, wytoczonego przeciwko nim, lecz ponieważ Izba wniosek ten odrzuciła, wobec tego nie może on obecnie w tej sprawie interwenjować.

Przed zasiedzeniem obradami zabiera jeszcze głos poseł Wyrzykowski, który składa oświadczenie, że cofa wyraz, który wypowiedział w podnieceniu na posiedzeniu sobotnim pod adresem kilku postów z Bezp. Bloku Współpr. z Rządem.

## Gen. Sikorski gościem Francji.

Paryż, 4. 6. Dzisiejszy „Matin” drukuje wzmiankę p. l. „General Sikorski, gościem Francji”. Po wyrażeniu zadowolenia z powodu przybycia gen. Sikorskiego na kurację do Francji, „Matin” z uznaniem podnosi jego pracę o wojnie polsko-rosyjskiej i zapowiada ukazanie się w krótkim czasie przekładu francuskiego z przedmową jednej z największych chwał narodu francuskiego.

## Agitacja kolonialna w Niemczech.

Berlin, 4. 6. (AW.) W dniu wczorajszym w Sztutgardzie nastąpiło otwarcie kongresu kolonialnego, na którym rozwinęła się obszerna dyskusja nad niemiecką polityką kolonialną. Szereg mówców wyzwało do aktywnej pracy dla odzyskania b. kolonii niemieckich oraz do podjęcia pracy kulturalnej i społecznej i zakładania szkół niemieckich w dawnej niemieckiej Afryce wschodniej. Uczestnicy kongresu zebrali nawet pewną sumę na zakładanie szkół niemieckich w b. kolonjach niemieckich w Afryce.

## Opłaty paszportowe.

Z Warszawy donoszą, że władze administracyjne zdecydowały się wreszcie na ujednostajnienie opłat paszportowych. Różnorodność bowiem paszportów zagranicznych, utrudnia obecnie ich wydawanie i bynajmniej nie prowadzi do celu. Cena przeciętna przyszłych paszportów, mających obowiązywać od jesieni wynosiłaby 50 złotych, a przez wprowadzenie tej normy wszelkie paszporty ulgowe jak kupieckie, przemysłowe, naukowe, itp. zostałyby skasowane.

Przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos poseł Zielński (Ch. D.), który m. in. oświadczył, że wysokość budżetu tego do istotnych potrzeb nie zadowala go i chętnie klub byłby za podwyższeniem budżetu, gdyby nie wgląd na oszczędność.

Poseł Okólicz (B. B.) polemizuje z posl. Czapińskim co do stanowiska rządu w sprawie koordynacji. — Marszałek zarządza przerwę.

### Strajk w przemyśle włókienniczym.

Białystok, 5. 6. (AW.) Wczoraj rozpoczął się tu ogólny strajk włókienniczy, który objął 40 fabryk. Przebieg strajku jest spokojny. Wczorajem odbyła się narada fabrykantów, w celu rozwiązania zadań robotników, którzy domagają się podwyżki od 30—40 proc.

### Awantury czerwonych przestępców.

Białystok, 5. 6. (AW.) W tutejszym sądzie kregowym ogłoszono wyrok w głośnym procesie 130 członków komunistycznej partii zachodniej Białej Rusi. Oskarżony Jucet Herzmann i Wiera Chorąży skazani zostali na 8 lat katorżowego więzienia, 3 oskarżonych skazano na 7 lat, 13 na 16, 13 na 4, 22 na 3, 15 na 2 i pół i 5 na 2 lata oraz 9 na 1 rok.

Przeciwko 2 oskarżonym umorzono postępowanie wobec skazania ich przez inne sądy. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny, wobec czego skazani do 2 i pół roku odzyskali natychmiast wolność. Po ogłoszeniu wyroku jeden z oskarżonych wniosł okrzyk: Precz z rządem faszystowskim. Następnie oskarżeni zaczęli w języku rosyjskim śpiewać chóralnie między narodową i wznosili okrzyki przeciwpaństwu. Demonstracje zlikwidowała policja.

## Strażacy w roli podpalaczy.

Berlin, 4. 6. Z Saksonji donoszą o niebywałym zdemaskowaniu sprawców masowych pożarów na linii Budziszyn—Zgorzelice. — Są nimi członkowie straży pożarnej. Byli oni w znowie z właścicielami domów, które wymagały gruntownego remontu i podpalali je, celem uzyskania wysokich premii asykuracyjnych. Pod zarzutem dokonania tego rodzaju 15 podpałów aresztowano 12 strażaków.

## Powódź w Rosji.

Moskwa 4. 6. Skutkiem olbrzymich deszczów część miasta Astrachania (nad Wolgą) została zalana. W niektórych miejscach poziom wody, walewającej ulice, dosięga wysokości 1 metra. Komunikacja pomiędzy poszczególnymi ulicami odbywa się przy pomocy łodzi. Jedną z łódek, na której znajdowało się troje dzieci została uniesiona prądem wody; dzieci poniosły śmierć przez utopienie.

## „Rozstrzelanie” Lenina w szkole sow.

Moskwa, 2. 6. (Rps.) „Komsomolskaja Prawda” podaje z oburzeniem opis wypadku, który zdarzył się w jednej ze szkół powszechnych w Moskwie, mianowicie w szkole „Dietskij ugolok” przy ul. Zytiniej. Pismo donosi, iż wśród uczniów tej szkoły istniały oddawna nastroje kontrrewolucyjne i antysemitckie. Ostatnio nastroje te przybrały takie rozmiary, iż uczniowie postanowili dokonać egzekucji nad podobizną lenina, wiodony po nim — Krupskiej oraz prezesa rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. — Rykowa. Podobizny Lenina, Krupskiej i Rykowa powieszono na ścianie w ogrodzie szkolnym, następnie uczniowie „rozstrzelali” te podobizny z rewolweru, który przyniesiono był do szkoły przez ucznia, syna milicjanta sowieckiego. Ucznia tego aresztowano. Aresztowano również kierowniczkę szkoły, Poletajową.

## Nota min. Zaleskiego do Waldemarasa.

W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski zniewolzonej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy, min. Zaleski przesłał Waldemarowi sówi notę, następującej treści:

Panie prezie. Rząd litewski ogłosił świeżo w swoim dzienniku urzędowym „Vyriausibes Žinios“ nr. 275 z dnia 25. maja br. zniewolzony tekst konstytucji Republiki Litewskiej.

Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z powodu brzmienia art. 5, proklamującego Wilno stolicą Republiki Litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiego poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za czcżą demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia praw nego oraz następstw praktycznych. Ten jednostronny akt rządu litewskiego, nie może w istocie w niczem naruszyć praw Polski do terytorjum wileńskiego, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w sejmie wileńskim, dnia 20. lutego 1922 r. i potwierdzonych przez uchwałę Sejmu Polskiego z dnia 24 marca 1922 r. praw, które zostały uznane przez postanowienie Rady Am-

basadorów w sprawie granic Polski, powzięte 15-go marca 1923 r. na skutek prośb rządu polskiego i litewskiego i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów 20. kwietnia 1923 r.

Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą Paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś z postanowieniami art. X., które obowiązują Litwę i Polskę. Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozjaźnić obecne rokowania pomiędzy Polską i Litwą, rokowania, mające na celu „ustanowienie stosunków zdolnych zapewnić między obu sąsiednimi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy“ i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwałom Rady Ligi Narodów z dnia 10. grudnia 1927 r.

Pozwalam sobie wreszcie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązanie rządu polskiego do poszanowania nietykalności Republiki Litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady.

(—) August Zaleski,  
Min. spraw zagran.

## 50 sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 4. 6. (PAT.) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby dla odbycia 50-tej sesji, która potrwa około 1 tygodnia.

Na obecnej sesji Polskę reprezentuje min. Zaleski.

Na porządku obrad znajduje się około 50 spraw. Najważniejsze z nich są: konflikt polsko-litewski, spór pomiędzy Węgrami a Rumunją w sprawie opłat węglarskich w Śledziogrodzie, sprawa niemieckich szkół mniejszościowych na Śląsku polskim, sprawa położenia mniejszości albańskiej w Grecji,

sprawa ostatecznego przyjęcia planu pałacu Ligi Narodów wreszcie afera w St. Gotth. rd.

Genewa, 4. 6. (PAT.) Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów na wniosek przedstawiciela Rumunii postanowiono postawić na porządku dziennym sesji wrześniowej prace komisji rozbrojeniowej i komitetu do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa.

Członkiem rządu przedstawiony został tekst noty min. Zaleskiego do premiera Waldemarasa z okazji ogłoszenia Wilna w nowej konstytucji litewskiej stolicą Litwy.

## Zajęcie Pekinu przez armję południową.

Moskwa, 3. 6. Lutejsze koła rządowe otrzymały terminowe doniesienie z Mukden, że czołowe oddziały armji południowej wkroczyły wczoraj przed wieczorem do Pekinu.

Londyn, 3. 6. (ATE.) Ewakuacja Pekinu i odwrót armji mar. Czang-Tso-Lina do Mandżurji, odbywa się w zupełnym porządku. Z Pekinu odchodzi na północ transporty wojskowe, jednakże ministrowie spraw zagr. i spr. wewnętrznych rządu Czang-Tso-Lina pozostali jeszcze w Pekinie. Odjadą oni z ostatnimi oddziałami, które jeszcze znajdują się pod Pekinem, osłaniając odwrót. Potwierdza się wiadomość, że do Pekinu wkroczą tylko wypróbowane oddziały wojsk południowych, aby zapobiedz ekscesom i trambunkom. Rządy nad miastem sprawuje ko-

mitet złożony z wybitnych obywateli pod przewodnictwem b. premiera Wang.

Tokio, 3. 6. (AW.) Z Pekinu donoszą, że Czang-Tso-Lin opuszczając miasto, ogłosił odezwę, że zamierza podjąć rozstrzygającą walkę z armją południową i pomyślny jej wynik umożliwi mu ponowne wkroczenie do Pekinu w ciągu jesieni. W Pekinie utworzono komitet obywatelski dla utrzymania spokoju w mieście w czasie przejściowym. Na terenie miasta ogłoszono sądy doraźne.

Szanghaj, 3. 6. (AW.) Wojska armji nacjonalistycznej zajęły Pekin bez przelewu krwi.

Pekin, 3. 6. (PAT.) (Reuter.) Czang-Tso-Lin opuścił Pekin.

—o—

## Włochy a Jugosławia.

Białogród, 4. 6. (PAT.) Według oświadczeń prasy oraz kół dyplomatycznych odpowiedź jugosłowiańska zadowoliła Włochy, które mają ze swej strony odpowiedzieć notą zredagowaną w tym samym duchu pojednawczym.

## Za przykładem szowinistów pruskich.

Kowno. (AW.) Dnia 29. ub. m. nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania tutejszego działacza polskiego p. Ubińskiego bombę. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar. Podejrzanie pada na nacjonalistów litewskich.

## Polacy w Persji.

Dotychczasowy dyrektor robót inwestycyjno-samorządowych T-wa „Ulen et Co.“ w Polsce, p. Dubois, wyjechał do Persji, dla objęcia kierownictwa budowy wielkiej linii kolejowej i urządzeń portowych na morzu Kaspijskiem.

P. Dubois przed odjazdem do Polski oświadczył, iż w miarę rozwoju robót korzystać będzie nie tylko z pomocy inżynierów i techników polskich, lecz również z pomocy naszego przemysłu metalowego, cementowego, drzewnego itp.

## Niemcy robią interes w Afganistanie.

Prasa berlińska donosi, że firma niemiecka Otto Wirlich, która w czasie pobytu króla afgańskiego w Berlinie nawiązała już rokowania z rządem afgańskim, obecnie uzyskała za pośrednictwem towarzystwa handlowego niemiecko-wschodniego monopol na zakup i wydobywanie w Afganistanie lapis lazuli, który się tam znajduje w znacznej ilości i w iaknajlepszej jakości.

## Zamach na Czang-Tso-Lina.

Pekin, 4. 6. (AW.) W czasie odwrotu Czang-Tso-Lina z pod Pekinu na jego pociąg specjalny dokonano zamachu. W czasie gdy pociąg przejeżdżał przez jeden z mostów, znajdujący się na linii Mukden-Pekin, nastąpił wybuch. Cztery ostatnie wagony pociągu uległy zniszczeniu. Kilkanaście osób zabitych, kilkadziesiąt zaś odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Również i Czang-Tso-Lin jest ranny.

## Poszukiwanie sterowca „Italia“.

Oslo, 4. 6. (ATE.) Parowiec „Hobby“ zawiąnął ma dziś rano do Kingbay z pierwszym samolotem, przy którego pomocy podjęta będzie próba odszukania generała Nobile. Lotnik norweski Holm spodziewa się dziś jeszcze odbyć pierwszy lot wywiadowczy nad północnym Spiebergiem.

Rzym, 4. 6. (ATE.) Mussolini zakazał urządzić jakichkolwiek publicznych zbiórek na rzecz akcji ratowniczej dla generała Nobile, ponieważ akcja ta należy wyłącznie do rządu włoskiego.

## Śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 4. 6. (AW.) W dniu wczorajszym w górach spadł ponownie śnieg, pokrywając je grubą warstwą. Temperatura obniżyła się w dalszym ciągu, utrzymując się na ogół poniżej zera. W związku z tym stanem pogody Zakopane świeci zupełnymi pustkami.

## Strzały bez prochu.

Warszawa, 4. 6. W ostatnim numerze „Nowego Kurjera“ pojawiła się pod tytułem: „Dziennik „Rzeczpospolita“ przeszedł w inne ręce“ następująca wiadomość:

„Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) Rozeszła się wiadomość, że „Rzeczpospolita“ przeszła na własność S-ki Wydawn. złożonej z przemysłowca krakowskiego Burtana i właściciela drukarni Koziańskiego. Jak wiadomo, reprezentują nowonabywcy pokrewne tendencje“.

Również sanacyjny „Głos Prawdy“ donosi o zmianie właściciela „Rzeczpospolitej“. Na to odpowiada redakcja „Rzeczpospolitej“ w ostatnim, datą wczorajszą (4 czerwca) noszącym numerze w następujących słowach: „We wczorajszym „Głosie Prawdy“ ukazała się rzeczna notatka p. t. „Rzeczpospolita zmienia właściciela. Ch. D. traci swój organ w stolicy“. Spieszmy uspokoić „Głos Prawdy“ kategorycznym oświadczeniem, że w notatce tej niema ani zdżbła prawdy“.

## Eksplozja w Ameryce.

Nowy Jork, 4. 6. (AW.) W Arlington, w stanie New-Jersey, nastąpiła eksplozja w fabryce azotu, skutkiem której 10 robotników zostało zabitych, a kilkadziesiąt odniosło rany.

## Ułatwienie emigracji do Stanów Zjed.

Nowy Jork, 3. 6. (PAT.) Żyd. Ag. Tel. donoszą, że prezydent Coolidge podpisał nowelę do amerykańskiej ustawy imigracyjnej, zgłoszoną przez Jenkinsa, która przyjęta była poprzednio przez izbę reprezentantów oraz przez senat amerykański. Na podstawie tego billu, który uzyskał obecnie moc obowiązującą, żony i dzieci obywateli amerykańskich będą miały wolny dostęp do St. Zjednoczonych bez żadnych ograniczeń. Uczyniono również pewne ułatwienia w ramach obecnej kwoty imigracyjnej dla żon i nieletnich dzieci deklarantów amerykańskich.

## Miljon sto tysięcy tanich domów.

W Anglii znikł prawie zupełnie brak mieszkań, jakkolwiek kraj ten przechodził również po wojnie wielki kryzys mieszkaniowy. Wielka Brytania poradziła sobie jednak zniżając do minimum koszty budowy.

Wystawienie pięciopokojowego domku w Londynie, nie licząc placu kosztuje obecnie 15 tys. złotych, ośmiopokojowego 21 tysięcy złotych, skutkiem tego budowanie kalkuluje się doskonale. Zanosilo się jednak na to, iż koszt pięciopokojowego mieszkania miał wynosić około 50 tysięcy, z powodu wygórowanych apetytów producentów materiałów budowlanych.

Jak Anglia dała sobie radę ze spekulantami? Wstrzymano kredyty i eskonta weksli firmom posiadającym składy materiałów budowlanych. Skutkiem tego zmuszone były wspomniane firmy do wyłącznie gotówkowych obrotów a w następstwie tego spadły ceny materiałów.

Od czasu zawarcia pokoju do 1 maja 1928 r. wybudowano w Anglii 1 milion 100 tysięcy nowych domów. Londyn posiada już dostateczną ilość mieszkań, natomiast pewien brak daje się odczuwać w wielkich śródmiejściach przemysłowych. — Niedostatek mieszkań będzie ostatecznie zlikwidowany w ciągu najbliższych lat dwu.

## Zawiedzione nadzieje niemieckie.

Podczas odbywającego się w Berlinie kongresu geograficznego, w mowie, poświęconej oceanografii, profesor berliński, Haber, podał ciekawe szczegóły o uśloaniach w kierunku dobywania złota z wody morskiej.

Gdy w 1921 r. komisja odszkodowań określiła na 132 miliardy franków, t. j. 50.000 ton złota, skutkiem zobowiązań niemieckich, w Niemczech, odbyły projekty dobycia z wody morskiej tych miliardów. Jak wiadomo bowiem, woda wszystkich mórz świata zawiera cząsteczki złota, a jeden z uczonych obliczył nawet w r. 1923, że to złoto w wodzie morza wynosiłoby olbrzymią ilość ośmiu miliardów ton. Zainteresowanie więc tą sprawą było tak wielkie, że w niemieckim urzędzie patentowym zgłoszono przeszło trzydzieści patentów na otrzymanie złota tą drogą.

Ale prof. Haber rozwił złudne nadzieje nowoczesnych argonautów, wykazawszy, że zawartość złota w wodzie morskiej jest tak minimalna, iż koszt dobycia tego złota przewyższałby znacznie jego wartość.

## Katastrofa lotnicza.

Berlin, 4. 6. (AW.) Wczoraj wieczorem w pobliżu lotniska uległ katastrofie samolot francuski, spadając z niewielkiej wysokości, wynoszącej około 150 metrów. W czasie katastrofy samolotu wybuchł pożar, który strawił zupełnie maszynę. Obaj lotnicy, zginęli.

## Zbliżka i zdaleka.

\*\* Zamach na express. Paryż. (AW.) Na express jadący z Paryża do Bordeaux, planowany był zamach, który na szczęście zdołał maszynista w ostatniej chwili udaremnić. Koko tunelu l'Angouleme spostrzegł on rozkręcone szyny na przestrzeni 15 metrów. Przy pomocy kontrparty maszynista zdołał wstrzymać pociąg. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

\*\* Zemsta polityczna. W biurze niemieckiej partji ludowej w Kassel nieznani sprawcy dokonali włamania, plądrując wszystkie pokoje i niszcząc urzędnice. Wszystkie papiery, plany i akty zniszczone. Śledztwo nie doprowadziło dotąd do wyjaśnienia powodów, zniszczenia. Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty politycznej.

\*\* Zgon podróżnika szwedzkiego. Sztokholm. — (PAT.) Zmarł tu prof. Otto Nordenskjöld, słynny podróżnik i badacz Ameryki Południowej oraz okolic podbiegunowych. Żył lat 59.

\*\* Wyrodni synowie. Monachjum, 4. 6. W Lichtenfels dwaj synowie zadusili swego 50-letniego ojca za to, iż rzekomo często groził im śmiercią.

\*\* Najazd gąsienic. Berlin. (AW.) W Gelsenkirchen i okolicach Nadrenji pojawił się w lasach masowo nieznany gatunek gąsienic, specjalnie żłodziwy, który niszczy zupełnie olbrzymie lasy okoliczne. Gąsienice przedostają się do mieszkań ludzkich i wyrządzają wielkie szkody. Ulice są dosłownie zasiane gąsienicami, a zewnętrzne ściany domów oblepione niemi.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Środa, dnia 6 czerwca 1928 r.

Norberta i K'laud. B. b. W. w.

W. si. g. 3. m. 19. Z. sl. g. 19. m. 50.  
W. ks. g. 21. m. 45. Z. ks. g. 7. m. 48.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandmianko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 5. 6. g. 0. 7 rano: Temperatura powietrza + 8,2 wiatr, półn.-zach. o pr. sk. 7 m/s pogodnie ciśnienie atmosferyczne 748,2 wilgotność 65 %. W nocy: śnieg temperatura najwyższa + 22,1. Najniższa + 2,0. Ilość opadu 6,2.

## LESZNO.

### Wiadomości kościelne.

W środę przed Bożym Ciałem i wśród Oktawy nieszpory o godz. 7.30.

W Boże Ciało: I. Msza św. o godz. 6.30, II. Msza św. o godz. 8-mej, III. Msza św. o godz. 9-tej, IV. Msza św. o godz. 10-tej, o godz. 11-tej procesja na Rynek. Ostatnia Msza św., która się zwykłe o godz. 12-tej odprawia, dla wielkiej procesji wypadła. Ale przypomina się, że każdy katolik ma w święto Bożego Ciała obowiązek wysłuchać Mszy św. Uczestnictwo w procesji nie wystarcza. Nieszpory o godzinie 3-ciej po poł.

Porządek na wielkiej procesji:

1. Szkoły powszechnie.
2. Seminarja.
3. Szkoły: przemysłowa, handlowa i budownicza.
4. Gimnazja.
5. Towarzystwa świeckie i kościelne podług starszeństwa.
6. Bractwa kościelne.
7. Dzieci ścielące kwiatki.
8. Po bokach celebransa chór kościelny i orkiestra.
9. Celebrans pod baldachimem.
10. Za celebransem: Rada Parafjalna, władze świeckie i wojskowe.

W czwartek — ostatni dzień oktawy Nieszpory o godz. 6-tej i znowu procesja na Rynek.

Wśród oktawy: I. Msza św. o godz. 6.15, II. Msza św. o godz. 6.45 po niej procesja. III. Msza św. o godz. 8-mej.

1) Bractwo Strzelców Kurkowych w Lesznie, bierze w święto Bożego Ciała gremjalny udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 9.30 w ratuszu z karabinami. — Przypomina się o czwartkowym strzelaniu o godz. 4-tej po poł. w Strzelnicy. Komendant.

1) Dyżury lekarskie i aptekarskie. W dzień Bożego Ciała dyżurują lekarze: dr. Świdewski i dr. Polewski. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

1) Pokwitowanie. Na koszty utrzymania ociemniałego w szpitalu w administracji naszej złożono: F. R. 5 zł.

1) Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie urządził w dniach od 5—11-go bm. konkursowe strzelanie z wiatrówek w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. — Współzawodnictwo o cenne nagrody odbywa się codziennie od godz. 6-tej do 10-tej wiecz. Zarząd uprasza zarządy funkcyjnych Towarzystwa Powst. i Woj., aby stawili się do swych funkcyj o oznaczonym czasie w Strzelnicy.

1) Inspektorat Straży Granicznej (Celnej) przebiegł swoje biuro do domu dawnego nadleśnicztwa w Lesznie przy ulicy Rydzynskiej l. 64. parter.

1) Z życia politycznego. Zjazd Rady Powiatowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca br. o godz. 11.30 przed poł. na sali Domu Katolick. z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie z akcji wyborczej. 2. Uzupełnienie Zarządu Rady Powiatowej. 3. Referat p. Czyszewskiego. O liczny udział członków i sympatyków proszą: Zarząd.

1) Święto sportowe Gimnazjum żeńskiego im. Marii Konopnickiej. Staraniem tutejszego żeńskiego gimnazjum miejskiego, odbędą się między uczniami tegoż zakładu, zawody sportowe, które rozpoczyna się dziś (wtorek) o godz. 4-tej po południu na boisku „Sokoła”. Na program święta sportowego między innymi złożą się, zabawa w śpiewem, połączona z rytmicznymi ruchami, skoki uczenie klas wyższych, siatkówka, mazur, oraz „walka narodów”.

1) Komitet Oświatowy T. C. L. prosi wszystkich Czytelników o nie przetrzymywanie książek dłużej jak 8 dni. W innym razie zostaną książki od Czytelników na koszt ich przez osobnego posłańca ściągnięte.

1) Zebranie „Sokoła”. Wczoraj odbyło się w Hotelu Polskim miesięczne plenarne zebranie Tow. „Sokoła”. Sprawozdanie z przebiegu zebrania oraz ciekawej dyskusji ukaże się z powodu braku miejsca w jutrzejszym numerze „Głosu”.

## ZABOROWO.

zo) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. Dziś we wtorek (5. czerwca) o godz. 8.30 wiecz. zbiórka w szkole. Przybycie wszystkich druh\* bardzo pożądane. Zarząd.

## KEBŁOWO.

ko) Książd królem kurkowym. W Kębłowie w tegorocznym strzelaniu kurkowym został królem ku ogólnej radości tamtejszego Bractwa ks. prob. Kociniński.

## ZIEMNICE NOWE.

ze) Letnisko Ociemniałych Żołnierzy R. P. Dnia 9-go czerwca br. odbędzie się w Ziemiach Nowych, (p. Krzywki, pow. Kościan), otwarcie oraz poświęcenie letniska dla ociemniałych Żołnierzy Rzplitej Polskiej. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10-tej mszą św., poczem nastąpi zwiedzenie parku, poświęcenie i otwarcie letniska oraz wspólne śniadanie. Organizacją całego przedsięwzięcia zajają się Związek Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk. Siedziba tego związku znajduje się w Bydgoszczy.

## RAWICZ.

rz) Król kurkowy. Podczas strzelania o godność króla kurkowego tutejszego Bractwa Strzeleckiego, oddał najcenniejszy strzał do tarczy królewskiej, księgarz p. Piasecki, drugi z rzędu najlepszy nauczyciel p. Biegański, trzeci zaś kupiec p. Zuchowski, a czwarty kupiec p. Dykier. Wobec tego królem kurkowym został p. Piasecki, marszałkiem p. Biegański, a rycerzami pp. Zuchowski i Dykier.

## PIASKI.

pi) Bractwo Strzeleckie Piaski. Przy tegorocznym żniwnym strzelaniu osiągnął godność króla kurkowego proboszcz parafji w Kiszczakach Wielkich, ks. Siczynski, podkróla Brat Kazimierz Łokowski, królem cyrklowym został Brat Edmund Złodkiewicz z Gostynia.

## WOLSZTYN.

wn) Lotne Zebranie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego połączone z wykładami na temat: „Praktyczne zagadnienia z gospodarki rybnej jeziorowej” odbędzie się w dniu 9. czerwca 1928 o godz. 12-tej w Wolsztynie w lokalu hotelu „Polonia” przy ul. Dworcowej nr. 1. Poza tem będą odczytane ważne dla rybaków komunikaty Zarządu Towarzystwa oraz wnioski i wreszcie wolne głosy członków i przybyłych gości. Uprasza się o liczne przybycie. Goście na zebraniu bardzo mile widziani.

## Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Gniezno. (Przysiężenie wielkie uroczystości w Gnieźnie.) Odsłonięcie pomnika Chrobrego w Gnieźnie nastąpi dnia 16 września 1928 r. W związku z uroczystościami Chrobrowskimi odbędzie się w Gnieźnie zjazd biskupów z całej Polski; przewidzianym jest udział około 40 biskupów. Konsystor arcybiskupi w tempie przyspieszonym wykończy budowę Seminarjum, przebudowę sufraganii, odnowienie pałacu arcybiskupiego. itd. — Równocześnie odbędzie się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru 69 pułkowi piechoty, ufundowanego przez społeczeństwo miasta Gniezna i powiatu. P. Prezydent Mościcki z okazji pobytu swego we Wrześni przyrzekł już wzięcie udziału w uroczystościach gnieźnieńskich.

d) Gniezno. (Poświęcenie nowej strzelnicy.) W drugi dzień Zielonych Świąt, odbyło się poświęcenie nowej strzelnicy Bractwa Kurkowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Napierała. Po przemówieniach, orkiestra kolejowa odegrała „Boże coś Polskę”. Uroczystości poprzedził tradycyjny pochód braci strzeleckiej przez miasto.

— (Nieszczęśliwe wypadki. Dnia 28. z. m. zderzył się samochód taksa z powozką Hermanna Krauzego, ze Strychowa. powózka została poważnie uszkodzona. Winę ponosi właściciel powózki. — Tego samego dnia wieczorem jechał powozką Feliks Powiży z Piekar w stronę miasta. Nadjeżdżający samochód z tyłu dał przerażający sygnał ostrzegawczy, oświetlając równocześnie powozkę silnym światłem reflektorów, wskutek czego koń się spłoszył wyrwając powozkę. Poważniejsze obrażenia odniosła Helena Cichocka z Gniezna.

d) Oborniki. (Kradzież koni.) Na targu w Obornikach p. Marjannie Jusik z Wymysłowa skradziono parę koni z zaprzęgiem.

d) Czarnków. (Uczeń powiesił się na słupie telegraficznym.) Obok toru kolejowego Rosko-Wieleń (pow. Czarnków) znaleźli kolejarze powieszono na słupie 19-letniego ucznia gimnazjum wieleńskiego Stanisława Przesławskiego. Prawdopodobnym powodem były złe postępy w nauce. Przesławski pochodził z Sandomierza (Małopolska).

STEFAN ZAMBRSKI.

## Wieczne miasto.

17) — Ani mi to w głowie! Zdaję sobie dobrze sprawę z różnicy.  
— Tere — fere — kochanku — różnicy! Tam, gdzie się serce odzywa, milknie rozum i wszelkie funkcje jego.  
— Ja jeszcze rozumu nie straciłem! — wołał Świrski coraz więcej zaperzony.  
— Otóż, mój przyjacielu, nie chodzi mi o twoje zwierzenia. Nie chodzi mi o to, czy się już kochasz. Jako psycholog i człowiek doświadczony, widzę, że to nastąpić musi. Więc muszę cię ostrzec, że panna Dobrosławska nie może nie tylko wychodzić za mąż ale i kochać się.  
— Prez chwilę panowało milczenie. Wreszcie Świrski odezwał się.  
— A to dlaczego?  
— Aby ci dać odpowiedź na to pytanie, które zresztą uważam, za zupełnie słuszne, muszę zdradzić tajemnicę zawodową. Otóż oznajmiam ci, że ma ona tak dalece rozwiniętą chorobę serca, że wszelkie gwałtowniejsze wzruszenia zarówno przykre, jak i radosne mogą wywołać natychmiastową katastrofę. Trzeba więc ją chronić.  
Zapanowało dłuższe milczenie. Profesor ze współczuciem patrzył na Świrskiego, ten zaś skierował swój wzrok ku morzu i starał się odpędzić te myśli, co tak natrętnie go opanowały.  
— Ach, nonsens, profesorze — odezwał się wreszcie — robić podobne przypuszczenia. Doprawdy, pojąc nie mogę skąd się one wzięły... Chyba ja niczem nie dalem powodu.  
— No, mój młody przyjacielu. Przykro mi bardzo, ale wierzę mi, musiałem to powiedzieć — rzeki

profesor i postawszy z miejsca odszedł wolnym krokiem.

Zostawszy sam, Świrski starał się opanować. Ot, stary gaduła, myślał. Też pomyśl, robić takie przypuszczenia.

Po chwili zaczął się zastanawiać o stanie zdrowia Maryni.

— A jeżeli to prawda — jeżeli rzeczywiście wszelkie wrażenia i bywające przejawy uczucia są dla niej niebezpieczne? — myślał. Możeby lepiej usunąć się z jej drogi, bo czuję, że ten poczciwy profesor to właśnie chciał powiedzieć.

— Odjechać... przestać widywać to świetlane zjawisko... Tyle lat czekał na spokojnie tego wymarzonego ideału, i teraz — nagle wyrzec się nawet jej widoku?

— Przecież to nonsens przypuścić nawet coś podobnego, ja jej nie kocham przecież... Ona arystokratka, ja poświęciłem się walce z jej sferą w obronie upośledzonego proletariatu... Nonsens!.. Eh, nicma co nawet myśleć o takich głupstwach...

— Więc odjechać, przestać widywać...  
— Ach nie, na to się nie zgodzę!.. A zresztą, po co ma ten gwałt sobie zadawać... Po co, co to komu szkodzi... Życie jest tak ciemne, że nie należy wyrzekać się jasnych momentów...

— A wiec, czy ja ją kocham?! — zadał sobie pytanie i koniecznie na nie chciał dać sobie odpowiedź. — Nie, to nie jest miłość, bo ja jej kochać nie mogę. — To jest taka jakaś chwila adoracja...

— A może profesor ma rację? — myślał. — Może rzeczywiście ona powinna unikać wzruszeń... Ale cóż ja zrobić może to uczucie, tak dalekie od zwykłej miłości, jakie ja dla niej mam... Co innego, gdyby ona kochała... Nonsens!.. Nie trzeba myśleć o wyjeździe, bo i tak zapewne one niedługo wyjadą i skończą się dni jego świetlane...

Zupełnie uspokojony tem rozumowaniem, wolnym krokiem skierował się ku ogrodowi i zaczął

się rozglądać, czy nie dojrzy gdzie jasnej sukienki Maryni.

Nazajutrz po południu hrabina miała się udać na zwykłą drzemkę, gdy do pokoju weszła pokojówka.

— Proszę pani hrabiny — powiedziała — jakiś pan zapytuje, czy pani przyjmujecie.

— Do mnie? Przecież my tu nikogo nie znamy.

— Ten pan jest cudzoziemcem... przyjechał co tylko automobilem...

— To go prosz — powiedziała hrabina, szybko doprowadzając do porządku swój wygląd zewnętrzny.

— Ależ do cioci trzeba się długo meldować — mówił, wchodząc do pokoju, młody człowiek w wykwintnym stroju podróżnym.

— Rys! — zawołała hrabina. — A tyś skąd tu się wziął?

— Prosto z Afryki, ciociu — mówił przybły, całując hrabinę w rękę. — Dziś rano przyjechałem do Neapolu via Palermo, zająłem do hotelu, London, dokąd kazałem sobie nadsyłać korespondencję i znalazłem tam list od stryja Ignacego, z wiadomością, że panie są w Sorrento. Ma się rozumieć kazałem w tej chwili postać sobie po auto i nawet nie przebrawszy się, przyjechałem tu...

— Bardzo to poczciwie z twojej strony, żeś nas odwiedził... Ale, proszę cię, siadaj...

— Przyjemnie niespodzianka spotkała mnie po powrocie do naszej poczciwej Europy. Panie dawno już bawią we Włoszech?

— Całą zimę, od grudnia. Początkowo mieszkaliśmy w Rzymie, gdzie na cały sezon wynajęliśmy mieszkanie. Przed trzema tygodniami przyjechaliśmy tu, bo stan zdrowia Maryni niepokoił mnie bardzo, chciałam więc spędzić czas jakiś w spokoju i w dobrych warunkach klimatycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

d) Toruń. (Katastrofa samolotu) W tych dniach samolot „Breguet 14” zdążający z Warszawy do Torunia, nad miejscowością Grabowo pow. toruńskiego na wysokość 150 mtr. wpadł w t. zw. korkociąg płaski, wskutek czego runął na ziemię. Dwaj lotnicy por. Madejski i sierżant-pilot Subiński z 4 pułku lotniczego w Toruniu, doznali ciężkich obrażeń, jak złamania obojczyka, nóg i t. d. Aparat został doszczętnie skraskany. Rannych lotników przewieziono do szpitala wojskowego w Toruniu. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

d) Toruń. (Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy.) Toruń, stolica Pomorza, w dniach 16 i 17 czerwca br. będzie miejscem Walnego Zjazdu Delegatów Związku Oficerów Rezerwy. Do prastarego grodu Kopernika podążą ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej ci, którzy ongi z orzechem w rękę wywalczali Jej niepodległość, a po dobie Zmartwychwstania bronili Jej granic. Związek Oficerów Rezerwy jest organizacją szeroko w całej Polsce rozgałęzioną i zrzeszającą tysiące członków. Zjazd przeprowadzi narady nad szeregiem spraw wielkiej dla Związku wagi; prócz tego program przewiduje referat Prezesa Zarządu Głównego, ppłk. rez. Dr. Stanisława Szurleja na temat „Polskie Pomorze”, pochód nad Wisłę, nad brzegiem której wysłannik Lwowa i przedstawiciel Torunia wyrażą niezłomną wiarę w jedność i nierozdzielność wszystkich dzielnic Polski, rzucenie na szare fale królowej rzek naszych wieńca w kształcie znaku Z. O. R., i szereg innych uroczystości. To też Zjazd budzi powszechne zainteresowanie w całym Państwie, zaś w dobie bezustannej i wyjątkowej akcji przeciwpolskiej naszego sąsiada zachodniego nabiera głębokiego i doniosłego znaczenia, charakterem swoim bowiem stwierdzi niejako raz jeszcze, że Pomorze bez żadnych wątpliwości zawsze polskim było i polskim pozostanie.

— (Zjazd w Sprawach Elektrycznych.) Dnia 2-go czerwca br. w Toruniu rozpoczął obrady X. doroczny Zjazd Związku Elektrycznych Polskich, poświęcony omówieniu spraw, związanych z gospodarką elektryczną w Polsce. Podczas Zjazdu otwarta będzie pierwsza okrężna wystawa elektryczna, która uwidoczni zastosowanie elektryczności w gospodarstwie domowym, przemyśle, rekodzie, reklamie itd. Po Toruniu wystawa ta objędzie większe miasta polskie.

d) Tczew. (Zastój w porcie.) Świetnie rozwijający się port w Tczewie, będący własnością Towarzystwa Wisła Bałtyk, w ostatnich czasach prawie zupełnie nie pracuje. Port ten zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, posiada duże zdolności przeladunkowe, czego dowodem służyć może fakt wykonania masowego przeladunku i eksportu na początku roku bieżącego. Upadek tej placówki wywołałby nietylko spadek eksportu węgla, ale również byłby jaskrawym dowodem jak mało robimy w kierunku podniesienia naszej żeglugi.

d) Gdańsk. (Niesłychane zajście na dworcu w Oliwie. Z okazji militarnego kongresu „Wehrwolfów” z Rzeszy w Gdańsku, doszło na dworcu kolejowym Oliwa do skandalicznego incydentu. Słona grupa „Wehrwolfów” zatrzymała na dworcu Oliwa polski pociąg osobowy Gdynia—Gdańsk, który według rozkazu jazdy w ogóle w Oliwie stawać nie miał i wtargnęły do wagonów zachowując się prowokacyjnie wobec podróżnych, rozmawiających po polsku. W pociągu tym zostało nawet kilku Polaków poturbowanych, między nimi byli zaczepiani po grubiańsku urzędnicy polskiej Rady Ministrów jadący przypadkiem tym pociągiem.

d) Katowice. (Zmniejszenie się bezrobocia.) W czasie od 16 do 23 maja b. r. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 545 osób i wynosiła 39 307 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13 998, hutnictwo 2 240, hutnictwo szkła 8, przemysł: metalowy — 2 109; włókienniczy — 458; budowlany — 1 886; papierowy — 100; chemiczny — 12, drzewny — 315, ceramiczny — 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 169, niewykwalifikowanych 15 045, rolnych 293, umysłowych 2 030. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 15 341 bezrobotnych.

## Z CAŁEJ POLSKI.

p) Łódź. (Bestjałscy koloniści niemiecy zamordowali polskiego robotnika.) Wieś Ruda-Bugał pod Aleksandrowem, pow. łódzkiego, zamieszkała w przeważnej części przez kolonistów niemieckich, była terenem ohdnej zbrodni. Do wsi tej przyszedł robotnik jednej z fabryk łódzkich Józef Chojna, który ostatnio był bez pracy. Przed jedną z zagród zobaczył 2 gospodarzy, rozmawiających z sobą. Powitał ich staropolskim „Niech będzie pochwalony!” i prosił o jakąś zapomogę. W odpowiedzi koloniści, sołtys tej wsi, August Hailer i jego zastępca Edward Pauler obrzucili go stekiem najordynarniejszych wyzwisk. Następnie koloniści rzucili się na niego, przewrócili na ziemię i tak długo bili, aż biedak wyzionął ducha. Następnie trupa z roztrąskaną trzaską rzucili na szosę, gdzie zwłoki zostały znalezione przez

## Przyjmowanie przesyłek pocztowych i różnych wpłat pieniężnych przez listonoszów wiejskich.

(Komunikat.)

W myśl obowiązujących przepisów pocztowych nadawane u listonoszów wiejskich rejestrowane przesyłki pocztowe i różne wpłaty pieniężne mają być w chwili nadania wpisane osobiście przez nadawcę do znajdującej się u listonosza książeczki przyjęć. W razie napotkanej trudności wzgl. niemożności wpisania danego przedmiotu osobiście przez nadawcę lub upoważnioną przez niego osobę trzecią, wpis taki wyjątkowo może skutecznie sam listonosz, lecz bezwzględnie w samej chwili nadania i w obecności nadawcy. W każdym wypadku wpis taki po stwierdzeniu prawidłowego uskuteczenia tegoż ma być potwierdzony podpisem nadawcy wzgl. upoważnio-

nej przez niego osoby trzeciej.

Niezależnie od tego przy następnym chodzie listonosz ma doręczyć nadawcy formalne potwierdzenie przyjęcia danej przesyłki wzgl. wpłaty pieniężnej. W razie niedostarczenia nadawcy potwierdzenia na drugi dzień, należy natychmiast zareklamować to w dotyczącym urzędzie wzgl. agencji pocztowej.

We własnym interesie, aby nie utracić prawa do odszkodowania za zaginioną przesyłkę czy też wpłatę, mają nadawcy dbać, aby powyższe przepisy, były ściśle przestrzegane i aby wpis do książeczki przyjęć dokonywany bezwzględnie w chwili nadania danego przedmiotu w ich obecności.

## Z Poznania.

P) Lotnicy angielscy na Ławicy. W ub. tygodniu na lotnisku w Ławicy wylądował w drodze z Warszawy na dwuosobowej awionetce dwaj piloci angielscy. Jeden z nich, dowódca eskadry kapitan Irwin, jest konstruktorem awionetek, na której obaj piloci odbywają swój lot, a pozatem wynalazcą doskonałych spadochronów, używanych i w Polsce. Drugi zaś pilot, Long, jest współtwórcą raidu. Lotnicy angielscy przedsięwzięli swój raid po Europie środkowej, celem propagandy spadochronów konstrukcji kapitana Irwina, demonstrując ich działanie na lotniskach. Na Ławicy podejmował lotników angielskich 3 p. lotniczy. Angielski goście po dwugodzinnym pobycie udali się w dalszą drogę przez Berlin do Anglii.

P) Prof. Vondraczek w Poznaniu. Onegdaj przybył do Poznania wybitny literat czeski i znany polonofil prof. Franciszek Vondraczek, z Pragi, który zabawi w Poznaniu dni kilka. Prof. Vondraczek złożył szereg wizyt oficjalnych a następnie zwiędzał miasto w towarzystwie prof. Hanusa i prof. Olszewicza, poczem na wieczorne czeskosłowackim urządzonym w sali Domu Ewangelickiego wygłosił owoce przyjeżdżycy o stosunkach kulturalnych pomiędzy Polską i Czechosłowacją. W dniu wczorajszym prof. Vondraczek zwiędzał muzea i biblioteki poznańskie.

P) Ogólnokrajowy Zjazd Przeciwegruźlicy. Dnia 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca br. obradować będzie w Poznaniu III. ogólnokrajowy zjazd przeciwegruźlicy. Obrady toczyć się będą w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego pod przewodnictwem dra Kazimierza Dłuskiego. Ze zjazdem połączone będzie zwiędzenie lecznicy dla płucno chorych pod Obornikami, zwiędzenie studium wychowania fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim, zwiędzenie kolejowego przeciwegruźliczego sanatorium w Chodzieży i przeciwegruźliczego sanatorium Związku Kas Chorych w Ludwikowie. Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezydent m. Poznania, Cyryl Rański, starosta krajowy, Begale, oraz prof. dr. Gantkowski.

przechodzącego policjanta. Wszczęte natychmiastowe energiczne śledztwo, wykryło sprawców ohdnego mordu. Obaj zostali przewiezieni w kajdanach do urzędu śledczego w Łodzi.

p) Rzeszów. (Oberwanie chmury.) W okolicach Rzeszowa przeszła onegdaj w południe wielka burza połączona z oberwaniem chmury. Rzeki i strumienie wystąpiły z brzegów. Wiele mostów zostało zerwanych. Woda zalała kilka wsi. Na polach i w ogrodach oraz w domach wielkie szkody. Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają 100 000 zł.

p) Częstochowa. (Tragedja na cementarzu.) Na cementarzu w Kulach, niedaleko Częstochowy, zaszło w tych dniach tragiczne samobójstwo Wacław Jagusiak, z zawodu fryzjer, pozabawił się życia na grobie siostry swej żony, która umarła przed kilkunastu dniami na gruźlicę. Nieszczęśliwy omotał dokoła szyi wstęgę jednego z wieńców i przyczepiłszy ją do krzyża zawisł na niej. Przyczyną samobójstwa była desperacja życiowa.

p) Siedlce. (Świątokradztwo.) W kościele św. Stanisława w Siedlcach niewykrwici dotychczas złooczyńcy popełnili świątokradztwo, mianowicie rozbili pięć puszek z ofiarami i skradli pieniądze. Zachodzi przypuszczenie, że złooczyńcy weszli poprzedniego wieczora do kościoła i niezauważeni przez kosielnego zostali zamknięci. Straty poniesione wskutek tej kradzieży obliczane są na około 3 000 złotych. Równie zachwałę kradzieży dokonano w tych dniach w kościele parafjalnym w Kamieniu, pow. chełmskiego, gdzie złodzieje włamali się do zakrystji i zrabowali monstrancję oraz dwa pozłacane kielichy.

p) Grójec. (Potworne objawy zdziczenia wśród ludności wiejskiej.) We wsi Miedzochów, gm. Nowawieś, 34 l. Feliks Krzywoszewski zabił swoją matkę 65 l. Marjanę Krzywoszewską, podrażniając jej brzytwą gardło. Umierająca staruszka zdołała wyszeptać przed śmiercią: Synu co robisz? Nie morduj mnie i wżę wszystko... Gdy Krzywoszewskiego aresztowano, w policji oświadczył: Nie chciała baba odpisać mi gruntu, a straszyla, że da więcej siostrze, to ją zrząłem. Potwornego zbrodniarza zakutą w kajdany i oddawiono do aresztu w Groju.

P) Napad bezrobotnych na pracujących. Onegdaj wydarzył się w Poznaniu rzadki u nas wypadek przeskądzenia przez bezrobotnych robotników w pracy. Oto na pracujących przy robotach magistrackich robotników przy ul. Debińskiej napadła grupa bezrobotnych w ilości 60—70 ludzi, nie dopuszczając ich do pracy. Doszło do starcia, podczas którego ranni zostali dwaj robotnicy magistratu, Antoni Stachowiak i Jan Kozłowski. Rannych odwieziono do szpitala, a zajęcie zlikwidowała policja.

P) Nieudana wyprawa złodziejska. Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do biura firmy „Młyn Ziemiański” (Pl. Nowomiejski 5). Sprawcy już wywarzyli drzwi i zabrali się do „obrobienia” kasy, gdy spostrzegli ich stróż firmy „Potów” Wojciech Chelminiak. Dzielny stróż zaalarmował natychmiast policję, która wszczęła pościg, niestety, bez rezultatu. Energicznie prowadzone śledztwo naprowadziło już na ślad włamywaczy.

P) Schwytanie sprawców włamania w Pamiątkowie. Onegdaj donosiliśmy o napadzie rabunkowym osobników na kasę stacji kolejowej w Pamiątkowie. Ostatnio, sprawcy napadu, dzięki energicznemu zarządzeniom władz policyjnych i sprawności funkcjonariuszów wywiadowczych, zostali ujęci. Są nimi Szczerpan Stefan Bazarnik, lat 26 rodem z Chrusty (pow. szamotulskiego) i 23-letni Robert Kandziara z Bytomia (na Śląsku) zamieszkujący ostatnio w Wielkich Hajdukach. Wymienieni sprawcy dokonali też napadu w 1926 r. w Wielkich Hajdukach, za co ich sąd ukarał.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 6. czerwca — „Uczta szyderów”, — opera Giordana. 7. czerwca — „Trubadur” opera Verdiego. — Teatr Polski: 6 czerwca — „Panna z dobrego domu”. 7 czerwca — „Panna z dobrego domu”.

p) Dąbrowa Górnicza. (Walka kobiet.) W Dąbrowie Górniczej Jadwiga Kłopotcińska pobila się z kochanką swego męża, Katarzyną Kazior. Katarzyna Kłopotcińska ukąsiła tak silnie, że przegrzyla jej gardło. Kłopotcińska znów chwyciła mężowski klucz od szyn kolejowych i kilkoma uderzeniami rozbiła czaszkę rywalec, kładąc ją trupem.

p) Motocyklista. (Trzy dziewczyny utonęły w Trześawisku.) W majutku Markowo w pow. mołdeczanckim zdarzył się tragiczny wypadek. Trzy dziewczyny ze służby folwarcznej wypłynęły łodzią na bagnisty staw. W czasie jazdy łódź wynurciła się i wszystkie trzy wpadły do wody. Bagnisty grunt uniemożliwił natychmiastowy ratunek, to też utonęły one, zanim zdołano przybyć na łódkach z pomocą na miejsce katastrofy.

p) Wołomin. (Noworodek potworkiem.) W Wołominie w rodzinie Wojciechowskich, narodziło się dziecko o dwóch głowach. Noworodek pici męskiej obok głowy normalnie obsadzonej, miał drugą głowę, wyrastającą niejako z łopatk. Obie główki bliźniaczo do siebie podobne, były jednakowo rozwinięte i owłosione. Niezwykle dziecko żyło zaledwie trzy godziny. Potwórka przekazano zbiorom naukowym uniwersytetu warszawskiego.

p) Kraków. (Fala przymrozków i zimna nad Polską.) Temperatura w całym kraju znacznie się obniżyła. W Poznańskiem, na Śląsku i w Tatrach ochłodzenie było tak znaczne, że nocą wystąpiły przymrozki, sięgające w górach nawet —8. Przy niskiej temperaturze spadł w Tatrach i na Pojezierzu Mazurskim śnieg, tworząc pięciocentymetrową szalę śnieżną. Na wschodzie i w środku Polski, gdzie zachmurzenie było wyższe i przepadywały deszcze, spadek temperatury nie był tak znaczny, choć nie przekraczała ona nigdzie 3 st. C. — Obserwatorium meteorologiczne w Krakowie komunikuje, iż 2 bm. o godz. 3,30 rano zanotowała temp. 1,105 C. powyżej 1. Jest to temperatura najniższa w czerwcu w ciągu 102 lat istnienia tego obserwatorium.

p) Wilno. (Tłum walczy z policją.) We wsi Zabrzezie powiatu wołyńskiego w czasie odbywającego się tam odpustu doszło do poważnych zajść pomiędzy policją, a rozagitowanym tłumem. Gdy



